



WIADOMOŚCI
TURYSTYCZNE

TURYSTYKA WODNA 2022

Wydanie specjalne maj 2022

Wiadomości Turystyczne
Pismo branżowe pracowników turystyki
Wydawca: Eurosystem
www.wiadomosciturystyczne.pl
e-mail: wt@wiadomosciturystyczne.pl



My już pływamy! A Ty?



■ Od razu rozwiejemy wszelkie wątpliwości: nie ma w Wielkopolsce lepszych warunków do uprawiania sportów wodnych niż na wodach jezior konińskich. Brzmi nieskromnie? Może tak, ale nie potrzeba skromności, kiedy rzecz dotyczy naszego wypoczynku, na który czekamy czasami cały rok.

Skoro mamy go spędzić przyjemnie i na wodzie, to nie pozostaje nic innego, jak skorzystanie z pełnej gamy atrakcji, jakie czekają na miłośników wodnego i aktywnego wypoczynku w powiecie konińskim. I tu druga – ważna – kwestia: czekamy na miłośników wszystkich sportów! Nie ma bowiem problemu, gdy masz żaglówkę czy housebota i chcesz popłynąć od Konina, poprzez jeziora Ślesieńskie aż do Gopła. Dodatkową atrakcją będą śluzowania na kanałach łączących ze sobą te piękne jeziora. Jeśli lubisz spokój i bliskość natury to możesz popłynąć z nurtem Wartą z Konina. Ale żaglówki to dopiero początek: czekają na Ciebie nurkowanie, kajaki, windsurfing, wakepark w Ślesinie, narty wodne czy popularne skutery. Do tego wiele ośrodków wypoczynkowych i plaże z kąpieliskami.

Co zatem można zrobić, kiedy zdecydujesz o wypoczynku na Wielkiej Pętli w powiecie konińskim? Na początku warto wybrać miejsce, które będzie Twoją bazą. Aby nie tracić czasu zajrzyj na www.powiat.konin.pl w zakładkę **TURYSTYKA** i spójrz, jak wiele różnorodnych kwater, ośrodków, czy hoteli tu znajdziesz. Kiedy myślisz o zwodowaniu łodzi najlepiej wybrać marinę w Ślesinie lub przystań w Pątnowie (północna część Konina).

Jeśli chcesz wynająć żaglówkę czy barkę zajrzyj na stronę <http://www.turystyka.konin.pl/warto-zobaczyc/czarter-jachtow>.

Region koniński to także kajakarstwo, które z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Zróżnicowane pod względem trudności szlaki pozwalają na uczestnictwo w spływach zarówno bardziej, jak i mniej zaawansowanym kajakarzom. Przykład? W spływach organizowanych corocznie przez Lokalną Organizację Turystyczną MARINA biorą udział całe rodziny, począwszy od 4-latków, a kończąc na 70-letnich seniorach. Liczne miejsca do wodowania oraz piaszczyste plaże umożliwiają zaplanowanie dogodnej trasy, dostosowanej zarówno do upodobań turystów, jak i ich umiejętności.

Z myślą i o początkujących, i o zaawansowanych kajakarzach LOT MARINA przygotowała mapki kajakowe z propozycjami dwóch szlaków zawierające podstawowe informacje o charakterystyce, utrudnieniach, miejscach do wodowania, pomostach, ośrodkach noclegowych oraz atrakcjach zlokalizowanych w pobliżu tras. Dysponując takim przewodnikiem kajakowym (dostępnym również w wersji elektronicznej na stronie www.turystyka.konin.pl) można zaplanować spływ jednodniowy lub 2–3-dniową wyprawę. Ognisko, biwak lub pobyt nad jeziorami może być doskonałym zwieńczeniem kajakowych zmagania. **Zachęcamy też do zapoznania się kalendarzem imprez kajakowych organizowanych przez Lokalną Organizację Turystyczną MARINA.**

Oczywiście, sporty wodne to jedno, ale po całym dniu aktywności trzeba pomyśleć o dobrym jedzeniu, a jak sił wystarczy, to także o zwiedzeniu okolicy. Nie znając Wąskich gustów kulinarnych, nie będziemy nic sugerować. A co zwiedzać? Można sanktuarium w Licheniu i klasztor w Bieniszewie, skanseny w Mrówkach, czy Budziszawiu, albo też wspinać się i „fruwać” w parkach linowych w Kleczewie lub Ślesinie.

WIELKA PĘTLA WIELKOPOLSKI w powiecie konińskim daje wodniakom WIELKIE MOŻLIWOŚCI. Dlatego my już pływamy, a Ty?





TURYSTYKA WODNA 2022

Wydanie specjalne
Wiadomości Turystycznych
maj 2022
ISSN 1731-7452

Wydawca: Jarosław Śleszyński
Eurosystem
02-034 Warszawa, ul. Wawelska 78, lok. 30,
tel. (22) 822 20 16
e-mail: wt@wiadomosciturystyczne.pl,
www.wiadomosciturystyczne.pl

Tekst: Nelly Kamińska

Reklama: Jagoda Walczak (dyrektor)
Beata Kwicień, Joanna Mputu Lese
Skład: Studio4you, Teresa Olszewska
„Wiadomości Turystyczne”
to specjalistyczny miesięcznik branży
turystycznej. Opisuja najważniejsze
wydarzenia turystyczne w Polsce i na
świecie, gazeta dostarcza aktualnych
i rzetelnych informacji z zakresu organizacji
pracy, prawa i marketingu. Redakcja
przygotowuje również specjalne wydania
targowe, dodatki regionalne i tematyczne.

PRENUMERATA:

Zamówienia na prenumeratę przyjmujemy
pod nr. tel. (22) 822 20 16,
e-mail: prenumerata@2eurosyst.pl,
www.wiadomosciturystyczne.pl
Zamówienia realizują także: Ruch, Kolporter,
Garmond.

Prenumerata standard:
automatycznie odnawialna
12 numerów w cenie 172 PLN.

Edukacja: oferta skierowana do uczniów,
studentów i pracowników naukowych,
12 numerów w cenie 126 PLN (50% upustu);

terminowa: roczna prenumerata
w cenie 184 PLN



„Parostatkiem w piękny rejs...”

Nadeszła wiosna, wielkimi krokami zbliża się sezon urlopowy. Na pewno niejednego turysta zastanawia się, gdzie spędzić nadchodzące wolne dni, długie weekendy czy dłuższe wakacje. A może tym razem na wodzie? Podziwianie pięknych widoków z pokładu statku to jeden z najprzyjemniejszych i najbardziej komfortowych sposobów podróżowania.

Samodzielnie chwycić stery i poczuć się jak kapitan mogą nawet ci, którzy nie mają uprawnień wodniackich – wystarczy, że wypożyczą barkę.

Ale turystyka wodna to nie tylko siedzenie w łódce. To także kąpiele i plażowanie, zwiedzanie zabytków hydrotechnicznych i innych atrakcji w sąsiedztwie szlaków wodnych, a także wycieczki piesze i rowerowe po okolicy.

Infrastruktura wodniacka w Polsce jest coraz nowocześniejsza. Porty i przystanie są modernizowane lub budowane od podstaw. Także szlaki wodne są sukcesywnie rewitalizowane. To kolejny argument, by przesiąść się z samochodu czy samolotu na łódź.

Możliwości spędzania czasu na wodzie jest w Polsce bez liku. Można rekreacyjnie i bardziej wyczynowo, szybko i niespiesznie, w roli kapitana i pasażera, w mieście i na łonie przyrody, na rzece, jeziorze lub Bałtyku, na rowerze wodnym, desce (z żaglem lub bez), kajaku, tratwie, barce, gondoli, żaglówece, katamaranie czy statku wycieczkowym – każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Bo turystyka wodna to, nomen omen, temat rzeka.



POKAŹ PIĘKNO KRUTYNI DZIECIOM

Krutynia to jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych w Polsce. Jest też na tyle łatwy, że można wybrać się nań z dziećmi.

strona 4



ODKRYWAJ MIASTA Z POKŁADU ŁÓDZI

W rejs warto wybrać się nie tylko z dala od cywilizacji, ale także podczas pobytu w miastach. To okazja, by spojrzeć na nie z zupełnie innej perspektywy.

strona 8



ZOBACZ SZCZECIN I ... ZOSTAŃ DŁUŻEJ

Szczecin doskonale wypracował balans między pośpiechem, a spokojem; rutyną a przygodą; miastem a naturą. Obrazuje to jego niebanalna oferta turystyczna.

strona 10



DROGA WODNA E70 ŁĄCZY Z EUROPA

Polski odcinek drogi wodnej E 70 jest szlakiem bardzo zróżnicowanym: od szerokich tras, spełniających standardy międzynarodowe, po meandrujące leniwe rzeki.

strona 12



CHWYĆ STERY W SWOJE RĘCE

W czasach szybkich podróży samolotami rejs barką sunącą niespiesznie po tafli wody może być miłą odmianą.

strona 14

Pokaż piękno Krutyni dzieciom

Krutynia to jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych w Polsce. Jest też na tyle łatwy, że można wybrać się nań z dziećmi.

Rekreacyjne kajakarstwo to aktywność niemal dla każdego. W kajaku odnajdą się nawet kilkulatki. Spływy kajakowe to dla nich nie tylko radość, zabawa i przygoda, ale także nauka i zdobywanie umiejętności, zwłaszcza kiedy trwają dłużej niż jeden dzień. Do programu wycieczki można wówczas włączyć takie atrakcje jak rozbijanie namiotu, rozpalanie ogniska i pieczenie kiełbasek.

Planując spływ kajakowy z dziećmi, należy rozważyć wybór trasy. Najlepiej, by prowadziła ona przez nizinne i spokojnie płynące wody, na przykład nieduże jezioro lub ławno spławną rzekę. Trasa powinna być rekreacyjna i na początek niezbyt długa. Warto też zaplanować przystanki na zwiedzanie okolicznych atrakcji, po-

znawanie przyrody czy zabawę na brzegu.

Idealną trasą dla rodzin z dziećmi jest mazurska Krutynia – szeroka, płytka, o spokojnym nurcie. Jej pokonanie nie sprawia problemów nawet początkującym kajakarzom. Dzięki unikatowej urodzie krajobrazu i bogactwie przyrody Krutynia uchodzi za jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych nizinnej Europy.

Tradycja spływów Krutynią sięga czasów przedwojennych. Pisarz i reportażysta Melchior Wańkowicz, który przed II wojną światową płynął Krutynią, wspomina w powieści *Na tropach Smętka*: „Skala odczuwać w takiej podróży jest ogromna, bo gdy przy słonecznym dniu oddalają się ściany lasów, pogłębiają się drgającymi cieniami, zakręty i zatoczki jeziora błysz-

czą zdwojonym blaskiem, ptactwo waży się w chmurach wysoko – duża ludzka wzbiera taką opętaną radością, że chciałoby się z kajaka wyskoczyć”. W latach 50.-70. XX w. szlakiem Krutyni pływał przyszły papież Karol Wojtyła.

W 2007 r. działające we wsi Krutynia Stowarzyszenie Przewoźników Łodzianami po Rzece Krutynia „Perkun” otrzymało za „spływ łodzianami w staromazurskim stylu” główną nagrodę w kategorii usługa turystyczna w konkursie na najlepszy produkt i usługę Warmii i Mazur, organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Dwa lata później dzięki staraniom administratora szlaku Mazury PTTK spływ kajakowy Krutynią otrzymał Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla



Kajakiem po Mazowszu

Odliczając dni do urlopu marzysz o dzikiej rzece i prawdziwym kajakowym wyzwaniu? Nie musisz czekać do wakacji. Na pelen wrażeń spływ wystarczy Ci weekend. Na terenie województwa mazowieckiego każdy amator wodnych przygód znajdzie coś dla siebie.

ORZYC. RZĘKA JAK KURPIOWSKI FOLK

Cały czas się wieri – raz w prawo, raz w lewo, czasem zawraca, żeby kilkaset metrów dalej zrobić gwałtowny zwrot, a z Węgierką łączy się nawet w całą pętelkę. Jakby wyskoczyła z wycinanki czy ludowej plecionki. Orzyc – rzeka malownicza jak region, przez który przepływa, czyli Kurpie. Orzyc, prawy dopływ Narwi, to piękna, dzika rzeka nizinna, w górnej części uregulowana i dostępna nawet dla początkujących kajakarzy. Od Chorzeli (92 km) szlak jest łatwy, niezatłoczony i oznakowany. Orzyc silnie meandruje, ma urozmaicone brzegi: zarośnięte szuwarami lub piaszczyste, miejscami zdarzają się też wysokie skarpy (do 15 m – od Podosia do Łęgu). Na długich, prostych odcinkach ma niskie brzegi i płynie spokojnie wśród podmokłych łąk, pól i zadrzewień. Poniżej Krasnosielca dolina zwęża się, a brzegi często są zadrzewione. W Smrocku znajduje się elektrownia wodna (przenoska), a poniżej wsi w nurcie trzeba uważać na drzewa powalone przez bobry, pojawiają się także bystrza (miejsca, gdzie występują lokalne przyspieszenia przepływu wody). Za Szelkowem rzekę ocieniają drzewa. Woda jest tu bogata w ryby i roślinność. Na brzegach można znaleźć dobre miejsca biwakowe.



For: Maciej Łóźniak

GDZIE ROZPOCZĄĆ SPŁYW

JEDNODNIOWE:

- Maków Mazowiecki – Smrock – Bobrowy Dwór,
- Ciepielewo – Smrock – Bobrowy Dwór,
- Smrock – Bobrowy Dwór – Magnuszew – Przeradowo,
- Krasnosielc – Podoś – Łęg

3–4-DNIOWE:

- Chorzele – Przeradowo

PODCZAS SPŁYWU WARTO ZOBACZYĆ

- Maków Mazowiecki – gotycki kościół parafialny Bożego Ciała,
- Łyse – ośrodek kurpiowskiej sztuki ludowej

BZURA. KAJAKIEM PRZEZ KRAJNĘ CHOPINA

Spływ Bzurą i Utratą nierozzerwalnie związany jest z postacią Fryderyka Chopina. To jedyne w swoim rodzaju szlak kajakowy, który prowadzi przez zabytkowy park. Podziwiając egzotyczne drzewa i krzewy na obu brzegach rzeki można jednocześnie usłyszeć rozbrzmiewającą w parku muzykę wybitnego kompozytora.

Bzura to lewy dopływ Wisły o źródłach w Łodzi, w Lesie Łągiennickim. Rzeka płynie Niziną Środkomazowiecką i Kotliną Warszawską oraz wzdłuż zachodniego krańca Puszczy Kampinoskiej, do ujścia do Wisły w okolicy Wyszogrodu (166 km). Początkowo płynie w słabo zarysowanej dolinie wśród zalesionych wzgórz, później wpływa do szerokiej pra-

doliny. Jest rzeką nizinną o łagodnym nurcie, leniwie meandruje wśród łąk, zwęża się pod Sochaczewem, a następnie rozlewa na nadwiślańskich łąkach. Przy brzegach występują pasy szuwarów, dno jest piaszczyste, w nurcie piaszczyste łachy. Prawy brzeg to zadrzewiona skarpa.



Najpiękniejszy odcinek Bzury znajduje się między Sochaczewem a Wisłą. Trasa jest łatwa i bezpieczna dla początkujących kajakarzy i rodzin z dziećmi. Rzeka jest tu płytka, choć w sezonie niestety dość zatłoczona. Znajdziemy tu sporo miejsc dogodnych do cumowania. Na trasie nie ma budowli hydrotechnicznych i przenosek, jest za to ładna plaża i nadbrzeże w Sochaczewie. Ale Bzura ma też odcinki o szybszym nurcie. Za Kozłowym Szlacheckim przy niskim stanie wody pojawiają się płycizny, a z wody wystają głazy. Utrudnieniem są pozostałości młyna w Boryszewie (szybki nurt, głębia, przeszkody). Dysponując większą ilością czasu można zmierzyć się z trudnym ale bardzo ciekawym spływem Utratą, dopływem Bzury. Najciekawszy odcinek znajduje się pomiędzy miejscowością Podkampinos a Żelazową Wolą. Na tym fragmencie rzeki brzegi są wysokie i mocno zarośnięte, a w wodzie znajdują się liczne powalone drzewa. Punktem kulminacyjnym tej trasy, wynagradzającym wszelkie wcześniejsze trudy, jest przepłynięcie przez park w Żelazowej Woli – miejsce urodzenia Fryderyka Chopina.

GDZIE ROZPOCZĄĆ SPŁYW

- Plecewice – Kamion,
- Sochaczew – Kamion,
- Kozłów Szlachecki – Plecewice,
- Boryszew – Sochaczew,
- Kozłów Szlachecki – Sochaczew,
- Łowicz – Sochaczew (8 h)

PODCZAS SPŁYWU WARTO ZOBACZYĆ

- **Żelazowa Wola** – klasycystyczna oficyna dawnego dworu Skarbóków – Dworek Chopina, miejsce urodzenia Fryderyka Chopina, obecnie muzeum
- **Brochów** – gotycko-renesansowy kościół parafialny, miejsce słu-bu rodziców Fryderyka Chopina oraz chrztu kompozytora
- **Czerwińsk nad Wisłą** – zespół opactwa Kanoników Regularnych z dwuwieżową bazyliką romańską
- **Sochaczew** – Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Muzeum Kolei Wąskotorowej

Więcej informacji o propozycjach wycieczek kajakowych można znaleźć na stronie: www.modanamazowsze.pl w zakładce **NAD WODĄ**

- Najlepszego Produktu Turystycznego w województwie warmińsko-mazurskim.

Szlak Krutyni łączy kilkanaście jezior i krótkich rzek (strug). Przebiega przez Puszcę Piską, a od jeziora Mokrego przez Mazurski Park Krajobrazowy. Na trasie spływu i w jej okolicy utworzono aż osiem rezerwatów przyrody i cztery zespoły przyrodniczo-krajobrazowe.

Malowniczy krajobraz tworzą wiszące nisko nad wodą gałęzie, leśne gęstwiny, zielone polany, trzciny, piaszczyste zakola i urokliwe mosty. Rzekę oceniają wysokie dęby i sosny chroniące przed palącym słońcem w upalne dni. Trasa obfituje w ciekawą florę i faunę. Nierzadko można tu spotkać orla bielika lub orla przedniego.

Infrastruktura turystyczna nad rzeką jest bardzo dobrze rozwinięta. Nocować można w stanicach PTTK, na polach namiotowych, w domkach kempingowych, kwaterach prywatnych i gospodarstwach agroturystycznych. Nie warto robić dużych zapasów jedzenia, bo na trasie nie brakuje sklepów, barów i restauracji. **W Spychowie dodatkową atrakcją dla dzieci jest park linowy.**

Cały szlak Krutyni, który zaczyna się w Sorkwicach, a kończy w Rucianem-Nidzie, liczy 102 kilometry, z czego około 60 kilometrów to woda stojąca. Pokonanie go zajmuje około 7–9 dni.

Można też przemierzyć tylko część trasy. Do wyboru jest kilka odcinków kilkugodzinnych lub jednodniowych, na przykład z Krutynia do Ukty. To jeden z najłatwiejszych i najbezpieczniejszych fragmentów szlaku, szczególnie polecany rodzinom z dziećmi i grupom szkolnym. Prowadzi głównie rzeką, która jest tu bardzo płytka. **Długość tego odcinka to tylko 13 kilometrów, a jego przepłynięcie zajmuje około 3–4 godziny.**

Kajaki wodujemy w Krutyniu i po przepłynięciu około kilometra docieramy do młyna wodnego w Zielonym Lasku, gdzie przenosimy kajaki. Płynięcie tym odcinkiem nie przysparza żadnych trudności, a wręcz jest przyjemnością – koryto rzeki jest tu szerokie, a nurt łagodny. Bez obaw można więc pozwolić nieść się nurtowi, przyglądając się roślinom porastającym brzegi i dno rzeki. Krutynię często porównuje się do akwarium, bo w jej przejrzystych wodach bez trudu da się zobaczyć ryby. Warto też zwrócić uwagę na hildenbrandię rzeczną – słodkowodny krasnorost tworzący na kamieniach zanurzonych w wodzie czerwone, skorupiaste plechy, zwane popularnie „krwawymi plamami”. Gatunek ten uważany jest za wskaźnik wód czystych lub o nieznacznym zanieczyszczeniu.

Po około godzinie od przenoski w Zielonym Lasku docieramy do Ro-

sochy. Tu warto zatrzymać się na dłuższy popas i posilić się plackami ziemniaczanymi, naleśnikami z owocami lub pierogami. Po przerwie ruszamy wdalszą drogę. Szybkozmienną krajobraz nie pozwala się nudzić. Z pokładu kajaka oglądamy porośnięte drzewami brzegi, rozległe łąki, pastwiska odcięte od wody pasmem trzciny i wiejskie zabudowania. Mijamy wieś Wojnowo i doptywamy do Ukty, gdzie na lewym brzegu rzeki przed drogowym mostem dobijamy do mety.

Spływ można przedłużyć o kilka kilometrów, skręcając w Wojnowie na jezioro Duś, by zwiedzić klasztor staroobrzędowców i cerkiew. Początki klasztoru sięgają 1836 r., kiedy to nad wschodnim brzegiem jeziora stała mała pustelnia. W 1847 r. przekształcono ją w klasztor. Wielu represjonowanych w tamtych czasach w Rosji staroobrzędowców znalazło w nim schronienie. Największy rozkwit klasztoru przypada na lata 1852–1867, gdy przeorem był Paweł Pruski. Z jego inicjatywy w pobliskim Piszcu założona została drukarnia. Klasztor przetrwał zawieruchy wojenne i jest dziś ciekawym zabytkiem religijnym i kulturowym.

Odcinek Krutynia–Ukta można też skrócić o około 4 kilometry, kończąc spływ w Rososze. Przepłynięcie skróconego odcinka zajmuje 2–3 godziny.





Szanowni Państwo, miłośnicy turystyki wodnej,

obszary nadzalewowe należą do wyjątkowo cennych przyrodniczo i turystycznie. Kraina Zalewu Wiślanego wraz z Pętlą Żuławską stwarzają doskonałe warunki do żeglarstwa. Znajdują się tu porty, przystanie i pomosty cumownicze. Zalew jest częścią Międzynarodowej Drogi Wodnej E 70, akwenem dającym możliwości rozwoju turystyki i sportów wodnych. Od lat nazywany jest „Zalewem Wielkich Możliwości”. To idealne miejsce do dobrej zabawy i sportowej rywalizacji. Zrealizowane dotychczas inwestycje już przynoszą efekty. W tym roku planowane jest oddanie do użytku kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną i tym samym otwarcie dla województwa warmińsko-mazurskiego bezpośredniego dostępu do Morza Bałtyckiego poprzez Zalew Wiślany i Zatokę Gdańską. Daje to regionowi nowe szanse i możliwości. Południowy brzeg Zalewu Wiślanego jako część regionu Warmii i Mazur może stać się prężny ekonomicznie i w pełni wykorzystany turystycznie.

Zapraszam Państwa nad Zalew Wiślany.

Gustaw Marek Brzezina, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Zalew Wiślany – Zalew Wielkich Możliwości

Zalew Wiślany to akwen morskich wód wewnętrznych. Występuje tu morskie oznakowanie nawigacyjne. Nie oznacza to jednak morskich głębokości. Zalew jest płytki, średnia głębokość to ok. 2 m.

Zalew to znakomity akwen dla żeglarzy śródlądowych, którzy myślą o morskim pływaniu. Można tutaj nabyć morskiego doświadczenia, na co składają się spore odległości, długohalsowa żegluga, konieczność czytania mapy, locji, wykorzystanie GPS, morskie oznakowanie portów i torów wodnych, pływanie, światła, stawy.

Południowy brzeg Zalewu Wiślanego należy do województwa warmińsko-mazurskiego. Jest tu dużo spokojniej niż na brzegu północnym. Kameralne porty i przystanie o dobrym europejskim standardzie czekają na wodniaków. Szlak wodny Pętla Żuławska zachęca do żeglowania. Panują tu również świetne warunki do uprawiania windsurfingu i kitesurfingu. Atrakcji turystycznych jest mnóstwo, ich różnorodność bogata. To przepiękna przyroda i dziedzictwo kulturowe.

Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną (tzw. przekop) to projekt połączenia drogą wodną Zalewu Wiślanego z Zatoką Gdańską w celu skrócenia, pogłębienia i uproszczenia morskiego szlaku na Bałtyk. Kanał skróci dotychczasową drogę przez Cieśninę Bałtyjską o ok. 100 km. Miejsce budowy kanału to rejon dawnej osady Nowy Świat, pomiędzy miejscowościami Skowronki i Przebrno, w gminie Sztutowo. Kanał będzie miał 1,1 km długości, 80 m szerokości i 5 m głębokości. Budowie kanału towarzyszy powstanie na Zalewie Wiślanym wyspy refulacyjnej (usypanej z wydobytego w trakcie prac urobku) o powierzchni ok. 181 ha. Wyspa Estyjska, bo taka nazwa została wybrana w konkursie, stanie się nowym siedliskiem ptaków. Wyspa nie będzie dostępna dla turystów. Budowa kanału rozpoczęła się w 2019 r., a jej zakończenie planowane jest na rok 2022.

Elbląg – miasto położone nad rzeką Elbląg, założone przez Krzyżaków w XIII wieku, hanzeatycki ośrodek handlowo-portowy, obfituje w dogodne miejsca postojowe dla żeglarzy. W centrum miasta na elbląskiej starówce przy Bulwarze Zygmunta Augusta można zacumować na krótki postój. Na dłuższy postój możemy zatrzymać się w przystani „Fala” i w przystani elbląskiego jachtklubu. Obiekty godne zwiedzenia: zrekonstruowane Stare Miasto z historycznym układem urbanistycznym, gotycki kościół z XIV w. pw. św. Mikołaja z 95-metrową wieżą (dzisiaj katedra), dawny poddominikański kościół pw. NMP – obecnie



Fot. Krzysztof Komorowski

Centrum Sztuki Galeria EL, Brama Targowa z XIV w., urokliwa Ścieżka Kościelna.

Zatoka Elbląska to wysunięta na południe część Zalewu Wiślanego, bardziej przypominająca swoim kształtem rynnowe jeziora mazurskie. Osłona Wyspy Nowakowskiej sprawia, że wiatr i fala są tutaj mniejsze niż na otwartych wodach Zalewu.

Nadbrzeże – znajduje się tutaj przystań jachtowa i stacja wodna. Przy stacji są domki letniskowe, budynek administracyjny z bufetem i barem, pawilon sanitarny z wc, miejsce na ognisko i plac zabaw.

Suchacz – największy port Zatoki Elbląskiej. Tutaj można się schronić, jeżeli uznamy, że warunki pogodowe nie pozwolą bezpiecznie wypłynąć dalej na Zalew. Przystań żeglarska oferuje miejsce na ognisko, WC, prysznic, prąd i wodę. Wieś zapisała się na kartach historii Polski bitwą morską z 15 września 1463 r. Bitwa ta, w której flota gdańsko-elbląska pokonała flotę krzyżacką, przesądziła o losach wojny trzynastoletniej (1454–1466).

Kadyny – cumowanie możliwe przy dobrej pogodzie i braku zafalowania. Tuż przy porcie jedna z najładniejszych plaż nad Zalewem. Można tutaj wypożyczyć sprzęt wodny i skorzystać z gastronomii. W Kadynach znajduje się jedyna nad Zalewem szkółka windsurfingu i kitesurfingu. Można umówić się na lekcję z instruktorem oraz wypożyczyć sprzęt do uprawiania tych dyscyplin sportu wodnego (więcej informacji na stronie www.soulridders.pl). Urok Kadyn docenił sam cesarz Wilhelm II, przeznaczając je na swoją letnią rezydencję. Do dzisiaj zachowały się zabudowania pałacowe z częścią parku oraz szereg przepięknych domów mieszkalnych.

Tolkicko – miasteczko portowe, największy port na Zalewie, stanowiący schronienie dla kutrów rybackich i dogodna przystań dla jachtów i statków żeglugi pasażerskiej. Mieści się tutaj siedziba bosmanatu portu morskiego i baza ratowników SAR. Port żeglarski oferuje wygodne pomosty do cumowania, a na przystani dostępne są prąd, woda, pawilon sanitarny z wc i prysznicami oraz wiaty ze stolami i ławami. W odległości ok. 4 km na północny wschód od miasta, w wodach Zalewu zanurzony jest wielki głaz narzutowy tzw. Święty Kamień – dawny ołtarz ofiarny Prusów.

Frombork – największe miasto portowe na południowym brzegu Zalewu. Niestety w roku 2022 port nie będzie dostępny dla żeglarzy, trwa jego przebudowa i modernizacja. Miasto swoją sławę zawdzięcza Mikołajowi Kopernikowi – wielkiemu astronomowi, kanonikowi, lekarzowi i doktorowi prawa. Główna atrakcja miasta to Wzgórze Katedralne z XIV w. – katedra z miejscem pochówku Mikołaja Kopernika, Muzeum Mikołaja Kopernika (pałac biskupi), kanonie, wieża Radziejewskiego, planetarium, wieża Kopernika, mury obronne z basztami.

Braniewo – miasto położone nad rzeką Pasłęką, jedno z najstarszych miast w Polsce, pierwsza stolica Warmii z siedzibą biskupów warmińskich.

Nowa Pasłęka – najbardziej wysunięta na wschód polski port, baza floty rybackiej, oaza ciszy i spokoju. W tym miejscu ma swoje ujście rzeka Pasłęka, którą można dopłynąć do Braniewa.

Więcej informacji na stronach:

www.pellazulawska.pl oraz www.mdwe70.pl

Odkrywaj Polskę z pokładu łodzi

W rejs warto wybrać się nie tylko z dala od cywilizacji, ale także podczas pobytu w miastach. To okazja, by spojrzeć na nie z zupełnie innej perspektywy.

AUGUSTÓW

Jedną z największych atrakcji Augustowa są rejsy po Kanale Augustowskim. To kolejny, po Kanale Elbląskim, hydrotechniczny zabytek klasy światowej w Polsce. Budowany w latach 1824–1839 do dziś zachował się w oryginalnym stanie. To także bardzo popularny, 103-kilometrowy wodny szlak turystyczny biegnący przez 12 jezior, między innymi Krzywe, Paniewo, Orle, Studzieniczne, Białe i Necko, a także rzeki Nettę i Czarną Hańczę. Przepływ wody reguluje 18 śluz i 23 jazy.

Od wielu lat niestabnym powodzeniem cieszą się rejsy Szlakiem Papieskim z Wigier do Augustowa, wytyczonym na pamiątkę wizyty na ziemi augustowskiej Jana Pawła II. W 2009 r. ta atrakcja turystyczna dostała Złoty Certyfikat Polskiej Organizacji Tury-

stycznej w konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny.

Augustowski odcinek szlaku rozpoczyna się w miejskim porcie. Trasa wiedzie przez rzekę Nettę, jezioro Necko, rzekę Klonownica, Jezioro Białe, śluzę w Przewięzi i Jezioro Studzieniczne z powrotem do portu w Augustowie.

Wzdłuż miejskiego odcinka Netty biegną malownicze bulwary, po których można spacerować i jeździć rowerem. Po krótkim rejsie rzeką statek wpływa na jezioro Necko. Jego linia brzegowa jest w większości zalesiona, ale nie brakuje też piaszczystych plaż i kąpielisk. Klonownica, najkrótsza żeglowna rzeka w Europie, o długości zaledwie 800 metrów, płynie przez dawną wieś Klonownica, która powstała przed rokiem 1790 jako

osada smolarzy, a dziś jest częścią Augustowa. Następnym akwenem na trasie jest Jezioro Białe z licznymi zatokami, półwyspami i czterema wyspami. Brzegi jeziora porasta sosnowy las. Po opuszczeniu Jeziora Białego załoga służy statek na szóstej na Kanale Augustowskim (licząc od strony Biebrzy) śluzie Przewięź. Clou programu to malowniczo położona na półwyspie na Jeziorze Studzienicznym Studzieniczna (niegdyś samodzielna wieś, dziś część administracyjna Augustowa) z Sanktuarium Matki Boskiej Szkaplerznej. To miejsce kultu religijnego z wieloma zabytkami sakralnymi odwiedził Jan Paweł II – 9 czerwca 1999 r. przyplłynął tu na pokładzie statku Serwy z Augustowa.

Rejs Szlakiem Papieskim trwa około 3 godziny.



WROCLAW

Rejs warto włączyć także do programu zwiedzania Wrocławia. Stolicę Dolnego Śląska zwaną Wenecją Północy przecina Odra i jej liczne dopływy, między innymi Ślęza, Oława, Bystrzyca i Widawa, a także pomniejsze strumienie i kanały tworzące naturalne i sztuczne wyspy. Brzegi miasta spina ponad sto mostów i kładek. Warto więc zaparkować samochód czy rower i obejrzeć Wrocław z perspektywy Odry. Możliwości jest mnóstwo – kajak, rower wodny, łódź wiosłowa lub motorowa, gondola, katamaran, statek i tramwaj wodny. Ten ostatni pełni także rolę transportu miejskiego i ma trzy stałe przystanki: w Zatoce Gondoli niedaleko Muzeum Narodowego i Panoramy Racławickiej, na Wyspie Słodowej oraz na przystani pasażerskiej Kładka Zwierzyniecka nieopodal ZOO.

Po Śródmiejskim Szlaku Wodnym pływa też wykonany z drewna, stylizowany na starożytną galerę statek pasażerski Viking, który zabiera turystów i wrocławian w rejs szlakiem wrocławskich zabytków, mostów, wysp i sekretnych zakamarków.

Wrocławska Żegluga Pasażerska organizuje rejsy dużymi statkami Neredia, Wiktoria, Goplana, Driada i mniejszym stateczkiem Guccio na kilku trasach (z możliwością opuszczenia statku i wejścia nań na wybranych przystankach). Podczas rejsu można zo-

baczyć z pokładu statku między innymi mosty Piaskowy, Pokoju, Grunwaldzki, Tumski czy Uniwersytecki, wyspy Piasek, Opatowicka, Daliowa, Słodowa czy Tamka, Ostrów Tumski, Muzeum Narodowe, ZOO, Uniwersytet Wrocławski, Ossolineum. Dodatkową atrakcją są nocne rejsy w weekendy i święta. W mieście działają też liczne wypożyczalnie sprzętu wodnego.

KRUSZWICA

Atrakcją turystyczną w sezonie letnim są 45-minutowe rejsy po Goplu statkiem o wdzięcznej nazwie Rusałka. Punktem startowym jest przystań w Kruszwicy. Z miastem wiąże się legenda o okrutnym królu Popielu, którego w wieży zjadły myszy. Po jego śmierci rządy objął Piast, domniemany protoplasta pierwszej polskiej dynastii. Mysia Wieża – w rzeczywistości pozostałość po XIV-wiecznym zamku wybudowanym przez Kazimierza Wielkiego – stoi dziś na półwyspie Rzępowskim nad Goplem.

Gopło to największe jezioro Pojezierza Wielkopolsko-Kujawskiego i dziewiąte pod względem wielkości jezioro w Polsce. W dawnych czasach nazywane było Mare Polonorum i było częścią naturalnego szlaku wodnego, którym z Pomorza do Małopolski, Czech, Moraw i Rusi splanowano sól, zboże, ryby, wosk i kamień budowlany. Dziś jezioro wraz z okolicznymi la-

sami, łąkami, bagnami i trzcinowiskami jest pod ochroną. W 1967 r. na 12 tysiącach hektarów powstał Nadgoplański Park Tysiąclecia. Prawdziwą przyrodniczą perłą jest dziki i trudno dostępny, prawie 10-kilometrowy półwysp Potrzymiech, który dzieli Gopło na dwie części. Zachodnia, płytsza tworzy Zatokę Pięciu Wysp (nieдоступną dla turystów). Latem i jesienią na Potrzymiechu zatrzymuje się na odpoczynek kilkadziesiąt tysięcy ptaków. W całym parku doliczono się ponad 200 gatunków (w tym 146 lęgowych). Z brzegu w Lachmirowicach można obserwować kolonię kormoranów na wyspie Koń. Szerokie pasy trzcin upodobał sobie bąk o buczącym, podobnym do ryku krowy głosie. Lęgowiska i żerowiska ma tu również gęś gęgawa, którą Nadgoplański Park Tysiąclecia umieścił w swoim herbie.

W szczycie sezonu turystycznego (od lipca do września) można wybrać się także na całonocny rejs do Ślesina (40 kilometrów w jedną stronę). Z przystani w Kruszwicy Rusałka kieruje się na południe. Płynąc odcinkiem kanału Warta–Gopło, pokonuje służę w Koszewie, a następnie służę Gawrony. Podczas służowania woda podnosi stateczek na wysokość 4 metrów. W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Ślesinie przewidziany jest półtoragodzinny postój na zjedzenie posiłku, kąpiel i plażowanie.





Zobacz Szczecin i... zostań na dłużej

Czy można jednocześnie czerpać z bogatej oferty dużej aglomeracji i odpoczywać od zgiełku miasta? Wygląda na to, że Szczecin doskonale wypracował balans, którego tak wielu z nas potrzebuje. Balans między pośpiechem, a spokojem; rutyną a przygodą; miastem a naturą. Obrazuje to jego niebanalna oferta turystyczna.





Czas na przerwę

W Szczecinie przerwa od obowiązków jest na wyciągnięcie ręki. Blisko połowa powierzchni miasta to woda i zieleń. Tu od meandrujących rozlewisk, pięknych akwenów, zielonych parków, magicznych lasów i dzikich puszczy dzieli nas zwykle kilka kilometrów. W bogatej w naturę przestrzeni każdy znajdzie swoje miejsce, w którym odpocznie od zgiełku i pośpiechu.

Na wodzie

Choć do wybrzeża Bałtyku mamy w linii prostej kilkadziesiąt kilometrów, woda to nieodzowny element szczecińskiej tożsamości. Znajdziemy tu czwarte największe jezioro Polski, niesamowite rozlewiska Odry, dostęp do zalewu i mniejsze akweny, które tworzą wyjątkowy klimat i nieograniczone możliwości rekreacji. Do wyboru mamy spływy kajakowe, wypożyczenie motorówki, rejsy wycieczkowe i jachty, a jeśli wody wciąż nam mało, to nocować możemy... w domu na wodzie zacumowanym na marinie w samym sercu miasta.

Którędy na plażę?

Już wiemy, że kąpiel w słonej wodzie odpada. Czy w Szczecinie można plażować? Jak najbardziej! W mieście zlokalizowanych jest kilka kąpielisk. Tramwajem z centrum łatwo dojedziemy nad Jezioro Głębokie, idealne również do uprawiania sportów wodnych. Odświeżone kąpielisko otwarto niedawno nad Dąbiem. Fani zieleni wybierają Dziewoklicz a ci, którym mniej zależy na kąpeli a bardziej na beach barze,

impresach i widoku na panoramę Szczecina, wybierają Wyspę Grodzką.

Zieleń. Dużo zieleni

Zieleń spotkamy tu na każdym kroku. Zielone aleje w centrum, liczne place, skwery i parki, wyjątkowe lasy miejskie i puszcze. Niezależnie, czy potrzebujemy chwili oddechu, dłuższego spaceru, czy pełnej odkryć przygody, znajdziemy to wszystko nie opuszczając nawet na chwilę granic Szczecina. Jasne Błonia skąpane w krokusach wczesną wiosną, tonący latem w kwiatach Ogród Różany, pełna niespodzianek Puszcza Bukowa czy idealna dla biegaczy Puszcza Wkrzańska – to tylko początek zielonej podróży po Szczecinie.

A może w góry?

Góry? W Szczecinie? Tak! Wzgórza Bukowe pozwalają nam przenieść się do innego świata, w którym różnice wysokości wynoszą nawet 100 metrów i stanowią doskonały trening kondycji piechurów i rowerzystów. Warto udać się do krainy kryjącej Jezioro Szmaragdowe – prawdziwą perłę o ciekawej historii i wyjątkowym uroku. Wierz lub nie, ale w Szczecinie pojeździsz również na nartach. W sezonie działa tu Szczecińska Gubałówka.

visit
SZCZECIN!

floating garden
stje'tin 2050
project

Zobacz Szczecin i zostań na dłużej
www.pomysl.szczecin.eu

Droga wodna E70 łączy Polskę z Europą

Polski odcinek Międzynarodowej Drogi Wodnej E 70 jest szlakiem bardzo zróżnicowanym. Diametralnie różne są same akweny: od szerokich, spełniających standardy międzynarodowe, przez historycznie najstarsze w Polsce kanały, po meandrujące leniwe rzeki. Cechą wspólną całej drogi wodnej są liczne budowle hydrotechniczne, przede wszystkim śluzy, ale też elektrownie wodne czy jazy.

Niemal na całej swej długości szlak był miejscem dynamicznych inwestycji samorządowych i prywatnych, które znacząco poprawiły infrastrukturę wodniacką.

ODRA – RZEKA GRANICZNA

Odra jest drugą co do długości rzeką w Polsce (854 km), ale trzecią jeśli liczymy bieg rzeki w granicach naszego kraju (742 km). Odcinek należący do MDW E70 ma długość ok. 50 km i jest drogą wodną III klasy – zaczyna się od połączenia z kanałem Odra–Hawela (667,6 km) a kończy na ujściu Warty do Odry (617,6 km).

Na 632 km, po stronie niemieckiej znajduje się marina w miejscowości Kienitz, a na 623,7 km oznakowany postój dla łodzi sportowych i turystycznych w Kaleńsku. Na północny zachód od Kaleńska znajduje się największe nagromadzenie starorzeczy Odry, noszących nazwę Kaleńskich Kanałów. Znajduje się tu też Przystań Pasażerska.

W Kostrzynie nad Odrą znajduje się ujście Warty do Odry. Ów obszar stanowi część Parku Narodowego „Ujście Warty”.

Z Kostrzyna można udać się – np. rowerami – na „Szlak Zakonów Cysterskich”, podążając śladami templariuszy i joannitów.

WARTA – POSTOJE WŚRÓD ZIELENI

Warta jest najdłuższym dopływem Odry, trzecią pod względem długości (808 km) i drugą najdłuższą rzeką płynącą w całości w granicach Polski. Końcowy odcinek liczący 68,2 km (od ujścia Warty do Odry w Kostrzynie do ujścia Noteci do Warty w Santoku) stanowi część szlaku MDW E70 i jest zaliczany do II klasy żegludowej.

Brzegi Warty – zwykle piaszczyste i zazielenione – umożliwiają postój, choć trzeba uważać na wspomniane już rozmyte ostrogi.

Najlepiej jednak zatrzymać się na przystaniach w Kostrzynie nad Odrą (Przystań Pasażerska nad Wartą) lub w którejs przystani, marinie lub nabrzeżu towarowym w Gorzowie Wielkopolskim.

Dopływając do Gorzowa Wielkopolskiego czuje się, że miasto jest odwrócone „twarzą” do rzeki. Zrewitalizowany bulwar nadbrzeżny z miejscami cumowniczymi zachęca do postoju. Po drugiej stronie Warty – 200 m w górę rzeki – znajduje się przystań Klubu Sportowego Admira. Bliżej Odry jest Marina Gorzów, w której może zamurować 15 jachtów.

NOTEĆ – BOGATA INFRASTRUKURA

Noteć jest największym dopływem Warty (391 km). Dzieli się na dwa odcinki: Noteć Górną (187 km) – od źródeł do Nakła nad Notecią i Noteć Dolną (204 km) – od Nakła do ujścia do Warty w Santoku. Od Nakła do Krzyża jest ona skanalizowana (137 km) za pomocą 14 stopni wodnych (śluz i jazy). Pozostały odcinek – zwany jest Notecią Swobodnie Płynącą.

Noteć wita nas nabrzeżem o długości ok. 300 metrów w Santoku (226 km). Wodniacy mają tu dostęp do najważniejszych mediów. Nabrzeże jest integralnie połączone z kompleksem re-

kreacyjno-rozrywkowym z promenadą, wiatami, miejscem do grillowania, zadaszoną sceną i – co ważne dla wodniaków – dostępem do sanitariatów i pryszniców.

Drezdenko (188 km) przyciąga turystów Parkiem Kultur Świata, w którym między pomnikami przyrody stanęły minirepliki ciekawych obiektów z całego świata (np. Wieża Eiffel czy Statua Wolności).

Drawsko (174 km) to kolejna miejscowość z nową mariną – oddaną do użytku w 2011 roku – o tajemniczej nazwie „Yndzel”, która odnosi się do dawnej nazwy półwyspu w Drawsku.

W Czarnkowie (132 km) czeka kilka miejsc do cumowania, w tym oddana do użytku w 2011 roku nowoczesna przystań z wypożyczalnią kajaków, rowerów i innego sprzętu turystycznego, a niedaleko znajduje się stocznia rzeczna z warsztatami, w których można dokonać drobnych napraw. W Ujściu (106 km), które nazwę wzięło od ujścia Gwdy do Noteci, a od której zaczyna bieg Noteć Bystra, do dyspozycji wodniaków oddane są: port rzeczny, przystań „Marina” z wypożyczalnią sprzętu turystycznego oraz pomost cumowniczy. Atrakcją miasta jest działająca duża huta szkła.

W Nakle nad Notecią (40 km) znajduje się nowoczesna Przystań Powiat Nakielski, ukończona w 2014 roku. Znajdują się tu m.in. warsztaty Zespołu Żeglugi Śródlądowej, w których można dokonać drobnych napraw sprzętu wodniackiego, wypożyczalnia sprzętu wodnego oraz miejsca noclegowe. Powiat Nakielski za realizację działań na rzecz Noteci, wyróżniony został prestiżową Nagrodą Przyjaznego Brzegu.

BRDA – WODĄ PO BYDGOSZCZY

Brda jest największym dopływem dolnej Wisły. Ma 238 km długości, z których 15 km



skanalizowanego odcinka ujściowego – od połączenia z Kanałem Bydgoskim do ujścia Brdy do Wisły stanowi część MDW E70.

Bydgoszcz jest największym miastem nad polskim odcinkiem MDW E70 i jednocześnie ma najbardziej nadwodny charakter. Bydgoszcz można poznać z wody, korzystając z rejsów dwiema liniami Bydgoskiego Tramwaju Wodnego, obsługiwanych przez statki Słonecznik I oraz Słonecznik II o napędzie elektrycznym. Brdę i drogę wodną łączącą Odrę z Wisłą opuszczamy śluzą Czersko Polskie. Ślizowanie zajmuje ok. 15 minut, pozwalając pokonanie poziomów do 5,28 m. Obok śluzy jest jaz o tej samej nazwie.

WISŁA – KRÓLOWA RZEK

Królowa polskich rzek przez 159 km związana jest z MDW E70. Na szlaku – od ujścia Brdy – mijamy szereg historycznych miast, w przeszłości pełniących funkcje obronne: Chełmno, Grudziądz, Świecie, Kwidzyn i Gniew.

Poza drogą, ok. 35 km przed ujściem Brdy znajduje się Toruń (730–738 km na Wiśle) – miasto „pierników”, jedno z najstarszych miast w Polsce. W 1997 r. Toruń został wpisany na listę światowego dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

W podobnej odległości – ale poniżej ujścia Brdy dojdziemy do malowniczo położonego nad Wisłą Chełmna (804 km), znanego jako „miasto zakochanych” ze względu na relikwie św. Walentego znajdujące się w gotyckim kościele.

Kilka kilometrów dalej znajduje się Świecie (811–814 km) z jedną z niewielu średniowiecznych fortec wodnych w Europie. W Grudziądzu (831–837 km) wzrok przykuwają ciągnące się nad brzegami Wisły spichlerze – najstarsze zbudowane w XIII wieku – pełniące także funkcje obronne.

Na 863 km Wisły – kilka kilometrów od Wisły mijamy Kwidzyn. W Kwidzynie znajduje się zamek kapituły pomezańskiej z efekownym – największym w Europie gdańskim, czyli wieżą z... latryną i wiele innych zabytków.

Gniew (876 km) to kolejne nadwiślańskie miasto z krzyżackim zamkiem, w którym można wynająć pokój i uczestniczyć w licznych „wybuchowych” wydarzeniach: spotkaniach z chorągwią husarską przy suto zastawionych stołach i z turniejami rycerskimi, biesiadach sarmackich, rekonstrukcjach bitew i innych atrakcjach. W Gniewie znajduje się także Zamek Marysieńki, zbudowany przez króla Jana III Sobieskiego – obecnie mieści się w nim hotel.

Tczew (904–910 km) to przede wszystkim godne zwiedzenia przez każdego wodniaka, pierwsze w Polsce Muzeum Wisły. Tu funkcjonowała też pierwsza w Polsce Szkoła Morska.

PRZEKOP WISŁY – UJŚCIEM DO MORZA

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że Wisła uchodzi do morza sztucznie wykonanym w latach 1891–1985 Przekopem, który skrócił Wisłę o ok. 10 km. Przekop o długości 7,1 km, szerokości od 250 do 400 i obudowany wysokimi na 10 metrów wałami miał chronić Gdańsk, Elbląg i rozpościerające się między tymi miastami Żuławy od katastrofalnych powodzi. I tą rolę spełnia znakomicie. Ujściowe ramiona Wisły: Nogat, Martwa Wisła i Szkarpa zostały zabezpieczone śluzami. U ujścia Wisły powstał rezerwat Mewia Łacha.

MARTWA WISŁA

Martwa Wisła to lewe ujściowe ramię Wisły od śluzy w Przegalinie (936 km) do Gdańska. Na rzece jest zwykle duży ruch, znajduje się tu sporo marin i przystani – z jedną z największych na pol-



Śluza Pianówka

foto: Szalone waziki



Rzeka Pasłęka

foto: Szalone waziki



Santok

foto: Szalone waziki



Bydgoszcz

foto: Szalone waziki

skich drogach śródlądowych w Błotniku, zbudowaną w ramach projektu „Pętla Żuławska”.

NOGAT – POZNAJ MALBORK

Nogat to prawe ramię Wisły, oddzielone od niej śluzą Biała Góra (887 km), uchodzące do Zalewu Wiślanego licznymi odnogami tworzącymi niewielką deltę. Przy Śluzie znajduje się przystań zbudowana w ramach projektu Pętla Żuławska. Rzeka ma II klasę, szerokość od 80 do 200 metrów i długość 62 km. Poziom wody regulują trzy śluzy, w Szonowie, Rakowcu i Michałowie. Rzeka często jest pokryta gęstym dywanem utrudniającej żeglugę salwinii.

Najciekawszym miejscem na szlaku jest Malbork z jednym z najznakomitszych średniowiecznych zamków – stolicą Państwa Krzyżackiego. Zatrzymać się możemy na przystani OSiR, przy kładce dla pieszych prowadzących do zamku (19 km). Na 21 km w 2012 r. otwarto nowoczesną przystań „Park Północny” w ramach projektu „Pętla Żuławska”.

SZKARPAWA – PIĘKNO ŻUŁAW

Na Szkarpawę (długość 25,4 km, II klasa żeglowności) wpływa się śluzą Gdańska Głowa (931 km Wisły), zbudowanej w 1895 roku, w miejscu XVII wiecznej fortecy broniącej dostępu do Gdańska. Na rzece znajduje się kilka miejsc, przeznaczonych do cumowania oraz dzikie zatoczki między szuwarami, które również nadają się do postoju. W Rybinie (15,1 km), przy cyplu między Wisłą Królewicką i Szkarpawą znajduje się wolnostojący pomost. W Ostonce (23,5 km) znajduje się nowo zbudowana przystań żeglarska.

Z rzeki widać rozległe żuławskie pola, z rzędamy wierzb i licznymi domami podcieniowymi, zabytkami kultury olęderskiej czy mennonickiej.

RZKA ELBLĄG I KANAŁ JAGIELLOŃSKI – DROGA DO ELBLĄGA

Rzeka Elbląg (długość: 14,5 km) wypływa z jeziora Druzno i uchodzi do Zalewu Wiślanego. Przez jezioro Druzno łączy się z Kanałem Elbląskim, a przez Kanał Jagielloński z Nogatem. Kanał Jagielloński – zbudowany w 1483 roku – jest najstarszym czynnym kanałem w Polsce. Ma 5,7 km długości i II klasę żeglowności. Rzeka Elbląg łą-

czy Zalew Wiślaną z Portem Morskim w Elblągu. Jest jednym z elementów inwestycji budowy kanału przez Mierzeję.

W Elblągu znajduje się kilka przystani, w tym jedna zbudowana w ramach projektu Pętla Żuławska. W centrum miasta, przy nabrzeżu wzdłuż nowatorsko odnowionej Starówki znajdują się miejsca do cumowania.

ZALEW WIŚLANY – BEZPIECZNE MORZE

Zalew Wiślaną to największy polski akwen. Ma długość 90,7 km, szerokość 7–13 km i powierzchnię 838 km kw. Przedzielony jest granicą polsko-rosyjską. Polska część ma długość 35 km i powierzchnię 328 km kw.

Zalew Wiślaną jest akwenem płytkim (średnia głębokość to 2,7 m), dlatego warto trzymać się oznakowanych torów wodnych, tym bardziej, że w wielu miejscach rozstawiane są sieci rybackie. Zalew często nazywany jest „morskim przedszkolem” bo pozwala na pływanie w warunkach podobnych do morskich, ale w sposób bezpieczny. Zalew ma jedno bezpośrednie połączenie z Bałtykiem – Cieśniną Piławską. Po polskiej stronie jeszcze w tym roku zostanie oddany do użytku kanał przez Mierzeję wraz z torem wodnym o głębokości 5 m do portu w Elblągu.

Niemal we wszystkich miejscowościach nadzalewowych znajdują się przystanie: w Kątach Rybackich, Krynicy Morskiej, Nowej Pasłęce, Fromborku i Tolkmicku – zbudowane lub zmodernizowane w ostatnich latach, głównie w ramach projektu Pętla Żuławska. Są jeszcze klimatyczne porty i przystanie w Piaskach na Mierzei, Kadynach, Suchaczcu czy Nadbrzeżu.

Więcej informacji dot. MDW można znaleźć na stronie internetowej: www.mdwe70.pl



MDW E70

MIĘDZYNARODOWA DROGA WODNA



Chwyć stery w swoje ręce

W czasach szybkich podróży samolotami rejs barką sunącą niespiesznie po tafli wody może być miłą odmianą.

Rejsy barkami, zwanymi też houseboatami (hausbotami) lub jachtami spacerowymi, z roku na rok zyskują w Polsce na popularności. Pod względem wyposażenia barki są niczym pływające domy – mają miejsca do spania, aneks kuchenny ze zlewem, kuchenką do gotowania, lodówką, kompletem naczyń i sztućców, a także łazienkę z prysznicem.

Do pływania barkami zachęcają również liberalne przepisy polskiej ustawy o żegludze śródlądowej, które mówią, że do prowadzenia jachtów motorowych z silnikiem o mocy do 75 kilowatów i kadłubem nie dłuższym niż 13 metrów, których prędkość maksymalna została konstrukcyjnie ograniczona do 15 kilo-

metrów na godzinę, nie są potrzebne żadne patenty ani uprawnienia motorowodne.

Aby samodzielnie wyczarterować barkę, trzeba mieć ukończone 18 lat i przejść szkolenie. Część teoretyczna pozwala poznać zasady bezpieczeństwa na wodzie, budowę i wyposażenie barki oraz wszystkie systemy niezbędne do jej funkcjonowania. Następnym etapem szkolenia jest nauka prowadzenia barki i manewrowania nią na wodzie, która pozwala pewnie poczuć się za sterem. Trzeba też pamiętać, że podczas rejsu na pokładzie muszą znajdować się co najmniej dwie osoby dorosłe.

Co ważne, szlaki wodne, z których część przez lata była zaniedbana, dziś są sukcesywnie rewitalizowane.

Powstają nowe, w pełni wyposażone przystanki przygotowane do obsługi barek turystycznych.

W Polsce barką pływać można na przykład po Kanale Elbląskim, Kanale Augustowskim czy Wielkich Jeziorach Mazurskich. Świetnym miejscem będzie również delta Wisły. Jedną z najpopularniejszych tras na jej obszarze jest Pętla Żuławska – niezwykle zróżnicowana, atrakcyjna turystycznie droga wodna łącząca szlaki Wisły, Martwej Wisły, Szarpawy, Wisły Królewieckiej, Nogatu, Wisły Śmiałej, Wielkiej Świętej-Tugi, Mottawy, Kanału Jagiellońskiego, rzeki Elbląg, Paślęki, a także wody Zalewu Wiślanego. Dzięki walorom przyrodniczym, hydrograficznym, kulturowym i świetnej infrastrukturze Pętla Żuławska jest

jednym z najlepszych do uprawiania turystyki wodnej miejsc w Polsce.

Szlak wyróżnia mnogość i różnorodność atrakcji, zarówno przyrodniczych, jak i historycznych i kulturowych. Wśród nich są gotyckie budowle Malborka, Gdańska i Elbląga, podcieniowe domy i wiatraki wybudowane przez holenderskich osadników - menonitów, a także zabytki hydrotechniczne, takie jak zwodzone mosty i śluzy. Tych ostatnich na szlaku Pętli Żuławskiej trzeba pokonać kilka (Biała Góra, Szonowo, Rakowiec, Michałowo, Przegalina, Gdańska Głowa).

Bezpieczną przystań turyści znajdują w zmodernizowanych portach z nowoczesną infrastrukturą wodniacką o europejskim standardzie. Najważniejsze porty i przystanie na Pętli Żuławskiej, w których wodniacy mają do dyspozycji między innymi sanitariaty, przyłącza prądu elektrycznego i wody czy pompy fekaliiów, znajdują się w Rybinie, Ostonce, Elblągu, Białej Górze i Tczewie.

Pętla Żuławska jest częścią międzynarodowej drogi wodnej E70 biegnącej z Rotterdamu przez berliński węzeł śródlądowych dróg wodnych i północną Polskę do Kaliningradu i dalej drogą wodną Niemna (Pregołą i Dejma) do Kłajpedy.

Barką można też pływać po Wielkiej Pętli Wielkopolski. To zamknięty, prawie 690-kilometrowy szlak żeglugi śródlądowej biegnący Wartą i Notecią oraz łączącymi je kanałami i jeziorami. Pętla przecina Wielkopolski Park Narodowy i liczne parki krajobrazowe.

Warta płynie w szerokiej pradolinie usianej morenowymi wzgórzami, tworząc malownicze zakola i starorzecza. Na podmokłych łąkach i w wierzbowych zaroślach zadomowiły się bobry i liczne gatunki ptaków, między innymi zimorodek, rycyk, brodziec piskliwy, remiz i bocian. Pejzaż urozmaicają łęgi z pomnikowymi okazami drzew.

Noteć toruje sobie drogę wśród rozległych bagien i torfowisk, zahaczając o skraj Puszczy Noteckiej. By usprawnić spław towarów, rzekę uregulowano już w XIX w. Stąd liczne spiętrzenia wodę śluzy i jazy, których nie ma na Warcie. Najstarsza, około stuletnia, oznaczona numerem 11 i wpisana do rejestru zabytków, znajduje się w Krostkowie. To unikatowa śluza ziemna z ja-

zem iglicowym i ręcznie otwieranymi dwuskrzydłowymi wrotami.

Niezwykłe malowniczy jest Kanał Ślesiński łączący Wartę z jeziorem Gopło, powstały poprzez połączenie sztucznymi przekopami łańcucha jezior Pątnowskiego, Mikorzyńskiego, Ślesińskiego i Czarnego. Leżą one wśród pagórków i sandr, w długim, wąskim obniżeniu terenu, tzw. rynnie, którą pozostawił po sobie lodowiec.

Jezioro Gopło wraz z 11 wyspami i Nadgoplańskim Parkiem Tysiąclecia to miejsce lęgowe licznych gatunków ptaków, między innymi gęsi gęgawy, żurawia, kormorana i orla bielika, oraz miejsce ich odpoczynku w czasie wiosennych i jesiennych przelotów.

Na wodniaków czeka kilkadziesiąt nowoczesnych marin, przystani i wypożyczalni sprzętu wodnego. Pętlę można przepłynąć nie tylko barką, ale też kajakiem lub łodzią motorową. Na jeziorach warto przesiąść się na jacht i złapać wiatr w żagle albo spróbować swoich sił w windsurfingu, kitesurfingu czy wakeboardingu.

Na pętli lub w jej pobliżu jest wiele miejsc wartych wnikliwszej eksploracji. W Rogalinie warto zwiedzić XVIII-wieczny pałac – dawną siedzibę rodu Raczyńskich. Malownicze położenie w dolinie Warty, układ przestrzenny wpisany w naturalny krajobraz i artystyczna wartość czynią z rogalińskiej

rezydencji jedno z najwspanialszych założeń pałacowo-parkowych w Polsce. Okolice Rogalina słyną z licznie występujących starych dębów szypułkowych (w 1992 r. zinventaryzowano 1435 okazów o obwodzie większym niż dwa metry). Wiele z nich to pomniki przyrody. W należącym do rezydencji parku krajobrazowym rosną te najsłynniejsze – Lech, Czech i Rus nazwane imionami legendarnych braci, którzy mieli dać początek trzem słowiańskim krajom. Ich wiek ocenia się na ponad 700 lat, a obwód pnia największego Rusa przekracza dziewięć metrów.

W samym sercu pętli leży Gniezno, którego wizytówką są XII-wieczne odlane z brązu Drzwi Gnieźnieńskie w katedrze z 18 scenami z życia i męczeństwa św. Wojciecha – wybitne dzieło sztuki romańskiej i jeden z nielicznych zabytków tego rodzaju w Europie.

Warto też wstąpić do urokliwego Czarnkowa z przepiękną przystanią nad Notecią, mnóstwem zabytków i tradycyjnym browarem czy do Kruszwicy z Mysią Wieżą.

Do tych i innych miejsc można wybrać się na przykład rowerem (do wypożyczenia w wielu przystaniach). Z pętlą krzyżują się liczne szlaki rowerowe, którymi można dotrzeć do grodzisk, skansenów, pałaców, dworców, zabytkowych kościołów, parków i pomników przyrody.



SPOTKAJMY
SIĘ WE

WROCLAWIU

DAWNO
CIĘ
TU NIE
BYŁO

Miasto na wodzie

Miasto spotkań, miasto krasnali, miasto słoneczników – Wrocław ma wiele imion i wiele twarzy. Dlatego każdy – młodszy i starszy, z kraju i z zagranicy, podróżujący samotnie, z rodziną czy ze znajomymi – znajdzie tutaj coś dla siebie. Wrocław to także, a może przede wszystkim, miasto wody, przez życzliwych nazywane Wenecją Północy. Odra wraz z jej licznymi rozgałęzieniami i dopływami tworzy w mieście niezwykłą sieć kanałów, nurtów, cieków, nad którymi zawieszonych jest ponad 100 mostów i kładek. I to właśnie rzeka i jej okolice będą scenerią, w której doświadczysz niezapomnianych przeżyć.

Nic tak dobrze nie nastraja, jak kontakt z naturą – a zatem wsiądź do kajaka, stań na desce SUP, popłynij łódką wiosłową, wypożycz żaglówkę lub rower wodny w jednej z sześciu wypożyczalni sprzętu wodnego we Wrocławiu. A jeśli nade wszystko cenisz sobie wygodę, wybierz rejs solarnym katamaranem (zdecydowanie eko) lub elegancką barką (nieco mniej eko, ale równie komfortowo). Na pokład wejdiesz na jednej z wrocławskich przystani – te najbardziej popularne znajdziesz przy bulwarze Xawerego Dunikowskiego (czyli „XD”, jak mówią miejscowi), bulwarze Piotra Włostowica czy uniwersytecie. Pływanie po Odrze z pewnością nie wywoła choroby morskiej, więc spokojnie możesz się rozgościć w restauracji na statku Wratislavia – jednej z największych pływających jednostek śródlądowych – gdzie skosztujesz wyszukanych specjalów.

Zresztą we Wrocławiu wspaniałą kuchnią możesz się delektować zarówno na wodzie – tutaj na szczególną uwagę zasługuje niedawno odrestaurowana Cafe Berg (tak, ten niewielki budynek zaprojektował ten sam architekt noblista, który wybudował Halę Stulecia!) – jak i na nabrzeżach, w jednym z kilkunastu beach barów. Tam też w wakacje posłuchasz na żywo jazzu lub bluesa w ramach festiwali

organizowanych przez Vertigo Jazz Club and Restaurant lub weźmiesz udział w gorących imprezach czy koncertach, na przykład na największej miejskiej plaży HotSpot Beach Bar.

Przy samej wodzie ulokowane są również najważniejsze wrocławskie atrakcje turystyczne, takie jak chociażby ZOO Wrocław, Muzeum Narodowe i sąsiadująca z nim słynna Panorama Raclawicka czy Hydropolis. A koło mostu Grunwaldzkiego odnajdziesz dwa niezwykle domy na wodzie. W jednym z nich mieści się Odra Centrum, w którym coś przekąsisz, wypożyczysz kajak, nauczysz się robić węzły, a także dowiesz się wszystkiego o wodnej ekologii i ekosystemie.

Jeśli lubisz przemieszczać się rowerem lub hulajnogą, wrocławskie nabrzeża nadają się do tego idealnie. Część z ponad tysiąca (!) kilometrów ścieżek rowerowych ciągnie się bezpośrednio wzdłuż Odry i jej dopływów. A może po prostu masz ochotę pospacerować? Liczne bulwary i magiczny Ostrów Tumski, bezpieczne i dobrze oświetlone, nadają się na piesze wędrówki w dowolnej porze dnia i nocy.

A zatem nie zwlekaj i już dziś zaplanuj swój wymarzony wodny urlop we Wrocławiu razem z

visitwroclaw.eu/wroclaw-nad-odra

i nie zapomnij wykorzystać swojego bonu turystycznego (tylko do końca września) na dolnyslask.travel.pl